

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

DLACZEGO MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

zamierza objąć ster rządów w Polsce

Płotki, komentarze i domysły. — Marszałek pojedzie do Genewy? — Zaszachowanie endecji przez znakomitego szachistę. — Odgłosy w prasie.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego (Fr.) telefonuje:

Stosownie do zapowiedzi marszałka Piłsudskiego wczorajsza niedziela upłynęła zupełnie bezczynnie. Decydująca konferencja marsz. Piłsudskiego z prezydentem Rzplitej odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, w godzinach południowych.

Oczywiście z powodu dymisji gabinetu pułk. Sławka i powrotu marsz. Piłsudskiego do steru rządów powstało mnóstwo plotek, komentarzy i domysłów.

Gen. Reinhardt



ostatni pruski minister wojny, zmarł w wieku lat 58

Najcharakterystyczniejsza jest wersja następująca: Wobec coraz częściej powtarzających się wystąpień rewizjonistycznych ze strony Niemiec, marsz. Piłsudski ma jakoby zamiar z całą stanowczością zastrzec się przeciwko poruszaniu i walkowaniu tych spraw na terenie międzynarodowym. W związku z tem lansowana jest druga pogłoska, że marsz. Piłsudski wyjedzie we wrześniu do Genewy, podobnie jak to już uczynił, gdy nad Lemaniem natknął się i starł bardzo gwałtownie z Waldemarašem.

Gdyby istotnie okazało się prawdą, że główny nacisk położony zostanie na politykę zagraniczną i to w dziedzinie rewizjonistycznych apetytów Niemiec, położenie opozycji, zwłaszcza prawicowej, stałoby się niesłychanie trudne, bo przecież

Zwracają grzywny!

MADRYT, 24, 8. (PAT). Na ostatnim swem posiedzeniu rada ministrów zajmowała się sprawą kar pieniężnych, nakładanych w okresie dyktatury. Rada ministrów postanowiła zwrócić się do parlamentu o uchwalenie niezbędnych kredytów w celu zwrotienia zainteresowanym ściągniętych od nich grzywien.

właśnie endecy głoszą urbi et orbi, że w tej chwili najważniejszą dla państwa sprawą jest kwestja naszych granic zachodnich. Byłoby to więc zaszachowanie prawicy nacjonalistycznej bardzo sprytnie, a ponieważ marsz. Piłsudski jest znany, jako doskonały szachista, imputowanie mu tego rodzaju poćgnięcia nie jest bezpodstawne.

Prasa warszawska naogół oświeciła dymisję gabinetu pułk. Sławka bardzo lakonicznie i skąpo. Jedyne „Gazeta Polska“, organ stuprocentowo sanacyjny, wystąpiła z artykułem, w którym m. in. czytamy:

„Dotychczasowy stan rzeczy polega na tem, że obóz rządowy dźwigał na sobie cały ciężar pracy dla państwa w warunkach uznawanych nawet przez najskrajniejszą opozycję za szczególnie ciężkie, ponosząc też jednocześnie cały ciężar odpowiedzialności. Pozostawiona

była nieodpowiedzialnemu za nie obozowi opozycji, nieczem nieskrępowana swoboda lżenia i spotwarzania rządu i współdziałającej z nim części społeczeństwa, tolerowane były przekraczające wszelką miarę anarchiczne działania opozycji. Przyniosło to tylko ten rezultat, że narzekająca na rzekomą „dyktaturę“ opozycja rozszalała się w sposób niebывały, odrzucając cynicznie wszelką myśl o interesie państwa, jako naturalnym kryterjum tego, co jest dozwolone i niedozwolone“.

Po tym ataku na opozycję „Gazeta Polska“ daje do zrozumienia, iż miara cierpliwości się przepełniła, a cierpliwość i pobłażliwość t. zw. dyk-

tatury winna się skończyć.

„Robotnik“ natomiast zapowiada obszerniejsze omówienie sprawy dymisji rządu, gdy zna ne już będą szczegóły. Natomiast stwierdza:

„Stosunek nasz do każdego nowego gabinetu Piłsudskiego nie ulegnie żadnej zmianie. Będziemy nadal zwalczać system rządu marszałka Piłsudskiego bez względu na zmiany osobiste, jakie mogłyby zajść w składzie nowego gabinetu“.

Dr. Scholz



przywódca niemieckiej partji ludowej

Ilu jest faszystów?

RZYM, 24, 8. (PAT). Ostatnie „Foglio d'ordini“ partji faszystowskiej podaje cyfry, dotyczące zapisanych do organizacji partyjnych na dzień 31 lipca rb. Związki męskie liczą 1,040,508 członków, związki żeńskie 106,756, grupy uniwersyteckie — 41,681, związki młodych faszystek — 21,055 a grupa profesorów uniwersytetów fa-

Nowa partja turecka atakuje Kemala-Paszę

STAMBUŁ, 24, 8. (PAT.) Fethi-bej złożył nowe oświadczenie, w którym zarzuca rządowi, że lekceważy interesy szerokich mas ludowych, a w szczególności, że przez przeciążanie podatkowe paraliżuje rozwój rolnictwa oraz tamuje kapitalizację prywatną. Fethi-bej ma nadzieję wkrótce udowodnić, że polityka rządu obecnego jest błędna i niegodna Turcji. Jest on też przeświadczony, że jego stronnictwo w krótkim czasie osiągnie wielkie sukcesy, tak, że będzie zdolne ująć w swe ręce ster rządu.

Dr. EBIN

Piotrkowska 10
przeprowadził się na
Al. Kościuszki Nr. 39
róg Andrzeja. 7345-7

Kłeska bezrobocia

szaleje w Niemczech i Ameryce

BERLIN, 24, 8. (PAT). Prasa tu-tejsza publikuje dane liczbowe, dotyczące gwałtownego wzrostu bezrobocia w Niemczech w ostatnim czasie. W dniu 31 lipca liczba bezrobotnych wynosiła 2,765,000 osób i wzrosła do dnia 15 sierpnia o 80,000. W ostatnim kwartale liczba pobierających zasiłki ubezpieczeniowe wzrosła o 28,000 do liczby 1,494,000; zasiłki kryzysowe pobiera obecnie nowych 17,000 robotników. Zapomogi więc wypłacane są ogółem 1,915,000 osobom, co stanowi o 1 milion więcej, niż w odpowiednim okresie czasu r. ub. Zapomogę ubezpieczeniową skreślono ostatnio 3,000 robotnikom,

którym upłynął termin uprawnia-nia do pobierania tego rodzaju zasiłku. W samym Berlinie i prowincji brandenburskiej jest ponad 456,000 bezrobotnych, z czego około 303,000 pobiera zasiłki.

WASZYNGTON, 24, 8. (PA). — Według ogłoszonego wczoraj sprawozdania na dzień 1 kwietnia rb. było w Stanach Zjednoczonych 2,508,151 bezrobotnych, to jest 2 proc. ludności. Liczba ta obejmuje jedynie amerykańców, nie posiadających zajęcia, lecz zdolnych do pracy i poszukujących jej. Liczby, dotyczące innych kategorii bezrobotnych, ogłoszone będą później.

Łezka w oku Treviranusa

Wysuwa on konieczność rewizji planu Younga

BERLIN, 24, 8. (PAT). W dniu wczorajszym na zebraniu stronnictwa konserwatywnego w Bremie, minister Treviranus wygłosił przemówienie, w którym m. in. poruszył sprawę wystąpienia swego w dniu 10 sierpnia za rewizją granic polsko-niemieckich. Przemówienie to, oświadczył Treviranus, w opinii zagranicznej wywołało tak głośne echo, ponieważ świat cały zdumiony był, iż przedstawiciel narodu bezbronnego, nie licząc się z brakiem sił w tymże narodzie, miał odwagę głośno wypowiedzieć to, co odczuwa. W dalszym ciągu przemówienia minister podkreślił, że ro-

kowania nad planem Younga powinny być rozpocząć się o rok później, niż to nastąpiło. Dziś już pozycja delegatów niemieckich wobec przedstawicieli mocarstw wierzycielskich byłaby zupełnie inna, ponieważ delegacja niemiecka mogłaby liczyć na silne poparcie.

Lekarz-Dentysta
P. ŻYTIŃSKA - KAHANOWA
11-go Listopada Nr. 9.
(Konstantynowska). Telefon 133-53.

powróciła

Rozbudowa sieci komunikacyjnej jest palącym nakazem dla Polski gospodarczej

Rozbudowa sieci komunikacyjnej w Polsce stała się ostatnio szczególnie aktualną wobec pertraktacji prowadzonych od pewnego czasu przez ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwem skarbu o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne kolejnictwa. Sieć bowiem komunikacji w Polsce nie jest w stanie zapewnić naszemu organizmowi państwowemu niezbędny obieg towarów.

Jako nader charakterystyczny należy przytoczyć fakt, że o ile przy porównaniu gęstości sieci kolejowej u nas i zagranicą Polska znajduje się na przedostatnim miejscu (na 100 km. kw. przypada kilometrów kolei w Belgii 36,5, Szwajcarii 13,9, Anglii 12,5, Niemczech 12,3, Holandji 10,7, Czechosłowacji 10,0, Francji 9,7, Włoszech 6,7, Polsce 4,4, Stanów Zjednoczonych 4,3), o tyle przy obliczeniu stosunku długości linii kolejowych państw do ich majątku, tj. ile kilometrów linii kolejowych wypada na każdy miliard złotych majątku narodowego, Polska znajduje się na pierwszym miejscu z cyfrą 132. Na dalszych miejscach znajdują się: Czechosłowacja (131), Niemcy (114), Stany Zjednoczone (102), Belgja (94), Szwajcarya (89), Francja (84), Włochy (77), Holandia (57) i Anglja (419). W porównaniu więc z temi państwami, wśród których co do zamożności Polska zajmuje ostatnie miejsce, pod względem stosunku kolei do ogólnego bogactwa kraju zajmuje ona pierwsze miejsce. Znaczy to, że koleje, wchodząc jako składnik do majątku narodowego każdego państwa, u nas zajmują większy procent niż w innych państwach.

Najgęstsza sieć komunikacji lądowych mamy w naszych województwach zachodnich; posuwając się stopniowo ku wschodowi, znajdujemy coraz rzadszą sieć dobrych arterji komunikacyjnych, wreszcie na ziemiach wschodnich spotykamy się z bardzo złym stanem, tak jakościowym, jak ilościowym. Ziemi wschodnie mają naogół rzadką sieć dróg żelaznych, ale nie byłoby, pod tym względem, usytuowane znacznie gorzej, niż inne połacie Polski (oczywiście, poza dzielnicami zachodnimi), gdyby istniejące koleje były dostosowane do potrzeb życia gospodarczego. Nie

stety jednak — przy budowie kolei na ziemiach wschodnich kierowano się więcej momentami natury strategicznej, niż gospodarczej. To, że gęstość sieci województw wschodnich jest 2 razy mniejsza niż we Francji i prawie równa gęstości sieci we Włoszech, wskazuje, że pod tym względem ziemi wschodnie nie są zbyt upośledzone, ale tu zachodzi inny czynnik, który jakby robi tę sieć rzadszą, oddala kolej od ludności. Tym czynnikiem jest fatalny stan dróg kołowych; przebycie nawet 20 kilometrów do stacji po kołowej zleję drodze staje się często prawie niemożliwym i ludność czuje się odcięta od kolei, nie może z niej korzystać i uważa się na niedostateczną gęstość sieci kolejowych, na niedogodne rozkłady jazdy, na niedostateczną zdolność przewo-

wą kolei.

Straty roczne ludności wskutek bezdroża wynoszą podług obliczeń inż. Borowskiego na ziemiach wschodnich prawie 48 milionów zł. (woj. wołyńskie 19,8, woj. wileńskie 10,1, nowogrodzkie 9,7 i Polesie 7,9 milionów złotych), co stanowi przeciętnie 11 zł, 20 gr. na głowę ludności.

Naogół główną przyczyną niedo magan komunikacyjnych na terenie województw wschodnich jest zupełnie niedostateczna sieć dobrych dróg kołowych, bo gdy w krajach rolniczych Europy stosunek gęstości sieci dróg kołowych do dróg żelaznych waha się w granicach 2 — 4, czyli przeciętnie około 3, to w województwach wschodnich tenże stosunek wynosi zaledwie 0,35 do 0,94. To wskazuje na poważny niedorozwój dróg ko-

wych, bo gdy na pewnym terenie w kraju rolniczym, niebogato wyposażonym w drogi żelazne, dróg kołowych dobrych jest mniej niż dróg żelaznych, o normalnym życiu gospodarczym nie może być mowy, i to nie z winy kolei, ale z winy stanu dróg kołowych. Okoliczność powyższa sprawia, że również upośledzonym jest u nas ruch automobilowy i autobusowy.

Nader ubogo przedstawia się nasz stan dróg wodnych. O ile pod względem ilości przewozów kolejowych na głowę ludności Polska nie wiele się różni od Francji i Niemiec, o tyle pod względem żeglugi wewnętrznej jesteśmy niesłychanie w tyle nawet za Rosją, co tembardziej jest rażące, że nasze warunki terenowe są pod tym względem korzystniejsze niż, np. we Francji.

To też słusznie czyni uwagi wybitny znawca tego zagadnienia inż. T. Tillinger, że obecnie mówi się od paru lat o potrzebie miliardowych inwestycji kolejowych, nie przyjmując zupełnie pod uwagę inwestycji na drogach wodnych. Krajowi nie chodzi specjalnie o rozwój kolei. Kraj wymaga polepszenia i rozwoju aparatu transportowego, któryby najtaniej i najdogodniej załatwiał przewozy. Czy towar pójdzie w wagonie, czy na barkach — jest to rzecz drugorzędna. Chodzi o to, by przewóz lepiej się kalkulował.

Stoimy wobec zadania nie rozbudowy sieci kolejowej, lecz rozbudowy naszej sieci komunikacyjnej. W Niemczech udział przewozów wodnych w ogólnej sumie przewozów wynosi 25 proc. Gdybyśmy z 27 miliardów t-km przewieźli wodą 25 proc. czyli 6,750 milj. t-km to przy oszczędności na przewozie wodnym średnio 92,2 na t-km kraj zaoszczędziłby rocznie około zł. 133 milj. Perspektywa jest więc zachęcająca, przyczem w porównaniu z kosztem budowy kolei, drogi wodne nie są kosztowniejsze. Brak taniego transportu wodnego ciąży fatalnie na całej naszej wytwórczości. Oczywiście, że straty te, które w sumie dochodzą do zł. 100 milj., muszą koleje odbijać sobie na innych towarach, które zmuszone są opłacać odpowiedni haracz. Nie wpływa to, oczywiście dodatnio na życie ekonomiczne kraju. Również nie jest w interesie kolei wykonywać z tak znacznym deficytem olbrzymie przewozy towarów masowych.

Wydaje się więc kategorycznym nakazem, ażeby środki mające być zużyte na rozbudowę polskiej sieci komunikacyjnej były zużyte nie wyłącznie na cele kolejnictwa, jak dotąd, lecz żeby były w należytej mierze uwzględnione również potrzeby dróg kołowych i dróg wodnych, oraz ruchu autobusowego, przybierającego u nas coraz bardziej większe znaczenie. Naogół ten dział gospodarki domaga się radykalnej naprawy prowadzącej do usprawnienia naszego aparatu przewozowego i ujednolicenia polityki komunikacyjnej, w czem przedewszystkiem zainteresowany jest życie gospodarcze kraju.

M. G.

Plan stabilizacyjny

będzie wykonywany nadal po wyjeździe p. Dewey'a

W związku z wyjazdem amerykańskiego doradcy finansowego z Polski nasuwa się kwestja dalszego wykonywania planu stabilizacyjnego w tych dziedzinach, w których p. Dewey był czynnikiem współdecydującym. Dotyczy to rezerwy skarbowej, zdeponowanej przez rząd w Banku Polskim w wysokości 75 milionów złotych z pożyczki stabilizacyjnej oraz funduszu gospodarczego, zwanego funduszem „f” w wysokości przeszło 170 milj. złotych.

Rezerwa skarbowa w wysokości 75 milionów złotych była utworzona, aby umożliwić skarbowi państwa pokrycie bieżących wydatków w okresach, kiedy wpływy bieżące są niedostateczne, a to w szczególności w okresach sezonowych, kiedy rząd ma do zapłacenia poważne sumy, a bieżący dochód skarbowy jest z natury rzeczy niski.

Zgodnie z planem stabilizacyjnym rząd mógł korzystać z rezerwy skarbowej, gdy doradca finansowy uznał konieczność takiego postępowania.

Po wyjeździe doradcy rząd będzie mógł korzystać z tego samego źródła w formie zaciągania po-

życzek w Banku Polskim, które muszą być zwrócone Bankowi Polskiemu na rachunek rezerwy skarbowej w ciągu 6 miesięcy, przy czem o utrzymaniu rezerwy skarbowej na dotychczasowym poziomie decydować będzie Bank Polski na podstawie oceny rynku finansowego w kraju.

Co się tyczy funduszu gospodarczego, zwanego funduszem „f”, przeznaczonego na zasilanie życia ekonomicznego kraju, a wynoszącego przeszło 170 milj. zł, to funduszem tym będzie nadal zarzą-

dzał Bank Polski.

Z funduszu „f” korzystają w formie kredytu przedsiębiorstwa państwowe, jak fabryka w Mościcach, w wysokości 40 milj. złotych, poczta i telegraf, „Polmin”, „Żegluga polska”, Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Towarzystwa kredytowo-ziemskie. Odsetki wpływające z pożyczek udzielonych z tego kredytu przeznaczone są częściowo na amortyzację pożyczki stabilizacyjnej, częściowo zaś są przelewane na rzecz skarbu państwa.

Kapitały niemieckie

wracają via zagranica do Niemiec

BERLIN, 23.8. (PAT) — Minister finansów Rzeszy Dietrich udzielił wczoraj przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. wyraził opinię, że sytuacja finansowa państwa nie jest tak niekorzystną, jakby to można było wnioskować z ostatnich alarmów. Mini-

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

ster przekonany jest, że mimo wielkiej ilości bezrobotnych równowaga finansowej państwa nie zagraża niebezpieczeństwem. Zagranica ma do stabilizacji stosunków w Niemczech większe zaufanie, aniżeli finansisci niemieccy, którzy kapitały lokują zagranicą. Finansisci zagraniczni te same kapitały niemieckie lokują z powrotem w formie kredytów niemieckich.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś premiera!

Film dźwiękowo-śpiewny

KOBIETA I ŻYWIOŁ

Dramat z życia rozbitków okrętowych, odtworzony z całym realizmem dla wzroku i słuchu.

W rolach głównych:

BETTY COMPSONN
Ryszard BARTHELMES

Nadprogram:

Słynni muzycy amerykańscy
„REWELERSI” w najnowszym repertuarze i aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie 5, w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej.

Ulgi turystyczne winny być udzielane wszystkim obywatelom

Turystyka stała się na szero kim świecie ruchem doprawdy popularnym, rozwijającym się z błyskawiczną szybkością. Armia turystów powiększa się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z każdym dniem nieledwie.

Równolegle wyłoniła się i spotężniała kwestja organizacji i usprawnienia ruchu turystycznego, jako wyniku nastawienia się społeczeństwa i sfer miarodajnych do współczesnej fali turystycznej i nietraktowania jej, jako objawu przemijającej mody.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o rozwój środków komunikacyjnych i o ich taniocę dla celów turystycznych, co — jak to ma miejsce zagranicą — stwarza i rozszerza możliwości dzisiejsze.

Oczywiście nie bez znaczenia jest przeogromny wpływ propagandy prasy codziennej i specjalnej, jakoteż ze strony towarzystw turystyczno-krajoznawczych.

Rozgrywa się to wewnątrz każdego z państw, ale obejmuje także stosunki międzynarodowe, przyczyniając się znakomicie do aktywizacji bilansu płatniczego szeregu państw europejskich.

Austrja powojenna, której za powiadano upadek, zawdzięcza turystyce równowagę swych stosunków gospodarczych.

Dziesiątki i setki milionów franków zyskały dzięki turystyce kraje Afryki francuskiej i godnym uwagi tworzących się agend propagandy turystyki polskiej jest rozmach i intensywność propagandy, uprawianej przez Algier, Marokko i Tunis, szczególnie w ostatnich czasach.

Są to owoce racjonalnie pojętej oraz wytrwale i systematycznie uprawianej polityki turystycznej zagranicą, idącej w pierwszym rzędzie po linii potaniaenia środków komunikacji dla turystyki.

I my musimy do tych wymagań się zastosować, nie chcąc, by fala turystyki międzynarodowej nas ominęła, musimy wyrównać i powetować straty, na tem polu poniesione.

Niestety daje się zauważyć raczej cofanie się na tem polu; bo tylko tak można nazwać obniżenie kolejowej ulgi taryfowej z 33 proc. na 25 proc. dla wycieczek krajoznawczych zbiorowych.

Ulgi kolejowe zaś indywidualne są przyznawane nie członkom zalegalizowanych i przez władze uznanych stowarzyszeń turystycznych, lecz są uzależnione od przynależności stowarzyszenia do związku polskich towarzystw turystycznych, które uprawia politykę ekskluzywną, nie zdobywając się na zajęcie stanowiska właściwego z punktu widzenia ogólnopolskiego, lecz zasklepiając się w ciasnych ramach narodowościowych ze szkodą dla ruchu turystycznego.

Miarodajne czynniki powinny dać możność uprawiania turystyki i krajoznawstwa wszystkim obywatelom, udzielając im bez zwłoki ulg racjonalnych.

O. B.

ŁÓDŹ, MOTKOWSKA
Klisze 100
do Reklam, Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Projektowanie reklam
drukarnie w Warszawie

Przyszłość Europy

widzi Herriot w różowych barwach

Jeden z najwybitniejszych mężów stanu w Europie, p. premier Francji Edward Herriot umieszcza w prasie zagranicznej artykuł o przyszłości Europy. Na wstępie za pytując, czy „historja światowa się powtarza“, udziela sam sobie odpowiedzi i oświadcza, że należy mieć dużą odwagę, by skryształować konkretny sąd w tej sprawie.

Jedną z najcharakterystyczniejszych cech naszego okresu jest to, że człowiek, nawet po zbadaniu do kładnem okoliczności faktów i ich przyczyn, nie ma możności wykreślenia na podstawie nich przyszłości. Zarówno polityczne jak i gospodarcze fakty nie dadzą się podporządkować pod jakiś szemat i stale stoimy przed możliwością coraz to innych odmiennych zdarzeń. — Gdybyśmy bowiem dożyli tego, że fakty następowałyby w takim porządku, jak to my sobie z góry o-

kreślamy, względnie, których się z góry spodziewamy, natenczas za istniałby na ziemi idealny porządek rzeczy... Naturalnie jesteśmy w możności po każdym wielkiem zdarzeniu zorjentować się w przyczynach, które to zdarzenie poprzedzają. Gdy atoli mam dziś nakreślić obraz Europy za lat pięćdziesiąt, to muszę zatrzymać się przy pewnych rzeczach, które uważam za konieczne dla nakreślenia kierunku tej drogi, po której iść winniśmy, aby zapewnić Europie nieprzemijający pokój i dobrobyt

Nie mam — powiada Herriot — chęci odgrywania roli proroka, ale wierzę w poważną możliwość stworzenia w najbliższym czasie związku państw europejskich, któryby opierał się na gospodarzem, politycznym i duchowym przymierzu. Problem Stanów Zjednoczonych Europy wywołał ogólne zaintereso-

wanie i zdobył wielu przyjaciół dla tej sprawy. Pozostaje krytyka szczegółów, która jednak nie ma i nie będzie miała zdaje się wpływu na całość problemu.

Każde państwo rozumie już dziś, że jedyną możliwością poprawy bytu swoich poddanych jest nie odgradzenie gospodarcze, ale zburzenie tych murów, które zbudowali politycy, by państwo odnośne było tylko na siebie zdane. Zarówno zwycięzcy jak i zwyciężeni cierpią na skutek konsekwencji wojny światowej i dlatego jestem przekonany, że nie znajdzie się ani jedno państwo w Europie, któreby nie poszło na łączność gospodarczą z pozostałymi. Jak to nastąpi, trudno jest dziś jeszcze mówić. Ale jeśli wydać mam sąd na podstawie znanego projektu Brianda i zacząć ków jego pracy w tym kierunku, to mam to przekonanie, że w naj-

bliższej przyszłości i niezdecydowane dotąd państwo przyłączy się do wspomnianej myśli. Jeśli dojdzie tylko do faktu wzajemnej zależności kilku państw, to mojem zdaniem przymierze wśród nich, nawet nie w szerokim pojęciu Brianda, jest nietylko możliwe ale konieczne. Po tej linii pójdzie dalej ogólnoeuropejskie porozumienie zamiast gospodarczej wojny.

Liga narodów — oświadcza dalej Herriot — zadała sobie trud zrealizowania myśli tworzenia europejskiej federacji. Nie opuszczono kroku, któryby nie zdążył po tej drodze. Dano podstawy do duchowej łączności wszystkich krajów europejskich i zrozumiano, że młodzież w tej mierze może bardzo wiele zdziałać. W Rzymie pracują z ramienia ligi narodów „Instytut ochrony prawnej prywatnej własności“ i „Instytut propagandy filmów naukowych“, które mają na celu szerzenie duchowej łączności między narodami. W r. 1926 powstał też w Paryżu, obok istniejącego już w Genewie, „Instytut dla międzynarodowej współpracy umysłowej“, który wykazuje w tym kierunku dużą aktywność, a wpływy jego sięgają, przy pomocy wybitnych pisarzy, artystów, malarzy i starszej młodzieży szkolnej na podstawie wzajemnej międzynarodowej wymiany wartości intelektualnych, daleko poza granice Europy, możnaby spokojnie powiedzieć na cały świat. Setki różnych grup, między innymi i światowy związek skantów podlega wspomnianemu instytutowi. Duże znaczenie ma on na polu szkolnictwa, albowiem ma prawo wkraczać w wypadkach, gdy jakiś pasus książki historycznej, przeznaczonej do użytku szkolnego obraża swą treścią inne państwa. Dotychczas niestety mało, względnie nic nie zrobiono aby ten projekt (Casara) wprowadzić w życie, ale np. rząd czechosłowacki, niemiecki i francuski poleciły już odpowiednim czynnikom zamieszczenie w podręcznikach szkolnych historii nowoczesnej specjalnego rozdziału o lidze narodów. Mała Danja wydała nawet specjalne dzieło szkolne o lidze narodów. Uważam, że lekcje szkolne na podobnych podstawach mają ogromne znaczenie, gdyż są najlepszym środkiem zwalczania szowinizmu narodowego, który był dotąd największą przeszkodą dla wzajemnego porozumienia wśród narodów. I gdy kto zapyta mnie obecnie, czy patrzę w przyszłość Europy z optymizmem, nie mógłbym odpowiedzieć ani „tak“, ani „nie“. Optymizm i pesymizm są dla mnie słowami bez znaczenia. Niema nigdy nieuniknionych losów. Każdy naród będzie miał taką przyszłość, jaką sobie sam zbuduje.

Były premier francuski ma stanowczo wiele racji w swym artykule, jeśli twierdzi, że przyszłość Europy należy budować, jeśli ma ona przybrać odmienny od obecnego obraz, na nowo od podstaw, tj. nawet od elementarza szkolnego. Rzecz inna, że od premiera francuskiego, jeśli obiera on sobie dość niebezpieczny temat przyszłości Europy, należałoby oczekiwać szerszych nieco, a bliższych możliwości realizacji planów przebudowy.



Dziś premiera podwójnego programu!

— I. —

Ulubieniec narodów

HARRY LIEDTKE

w doskonałym komedjo-dramacie w 12 aktach p. t.

NANON

— II. —

Potrójne małżeństwo

Szampańska komedia w 8 aktach.

Huragany śmiechu i tysiące dowcipów.

MUZYKA M. LIDAUERA

Cena wszystkich miejsc
po 1 zł. i 1 zł. 50

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Rewolucja chińskiego chłopca

który zapłacił już podatki zgóry za kilka lat

Obecne stadium chińskiej rewolucji nosi wybitne znamię buntów chłopskich, będących niejako dalszym ciągiem słynnej rewolucji Tajpingów z r. 1860, a bardzo przypominające wojny chłopskie w średniowieczu w Europie.

Powstania chłopskie miały miejsce właściwie już znacznie wcześniej, w roku 1927, w okresie zwycięskiej rewolucji Kuomintangu. Były to jednak lokalne ruchy, tłumione z całą bezwzględnością przez armie niezliczonych generałów. Tak np.

20.000 chłopów oblegało dłuższy czas miasto Taming-fu na terytorjum Czang - Czo - Lina, potem wybuchło powstanie w okolicy Pekinu, także w Szantungu rebelowali chłopci, ostatecznie pokonani po kilku miesiącach, przyczem padło ich 2.000, a 17 wsi zostało spalonych.

Dopiero obecnie, po trzech latach polityki podatkowej rządów „generałów”, a głównie po strasznym nieurodzaju w r. 1929, mamy do czynienia z większym powstaniem chłopskim. Jeżeli uwzględnimy, iż na 450 milionów ludności w Chinach przypada przeszło 80 proc. na chłopów,

zrozumiemy, iż mamy tu do czynienia z wypadkiem ogromnej doniosłości.

Wojujący generałowie ze swymi armijami przeciągają kraj, rekrutując nie tylko żywność, bydło, narzędzia pracy, ale na wet ludność.

Chłopów zapędza się do przymusowych robót, każe im się nosić transporty wojskowe, żołnierze zmuszają ich nawet do noszenia broni. W ten sposób pozbawia się wieś najzdrowszych ludzi do pracy, zamienia się wolnego chłopca w kulisę, któremu się naogót nie płaci.

Chińskie gazety, sprawozdania angielskie np. książka Labour Conditions in China pełne są opisów tych metod. Czego zaś generałowie nie zdobędą bezpośrednio, to zabierają drogę podatków.

Formalnie obowiązuje chłopca tylko jeden podatek: gruntowy. Ten pobierają sobie generałowie na kilka lat zgóry np. w Chili

musieli chłopci opłacić podatki do r. 1948, w Szechuen do 1938,

a w jednym z okręgów zażądano od chłopów

złożenia w ciągu 10 dni podatku aż do r. 1968.

Są to oczywiście wypadki skrajne. Przeciętnie biorąc, opłacili obecnie już wszyscy podatki do roku 1933.

Do tych podstawowych podatków dodają poszczególne generałowie nowe, wielokrotnie

je przekraczające. Gdy ich chłopci nie chcą płacić, przydziela się im na kwatery żołnierzy, a gdy i to nie pomaga, wieś zostaje spalona.

Wojska chińskie liczą w sumie około 3 milionów ludzi; są to przeważnie elementy zdeklasowane, będące na żołdzie i tak długo trzymające z danym generałem, dopóki może ich o-

placać. Sami zresztą generałowie przechodzą często z jednego frontu na drugi. Tak np. jeden z czerwonych generałów Chu - Te otrzymał z tego tytułu 40.000 dolarów, a słynny wódz lewego rządu Kuo-min-tangu w Wuhan, Tang Sheng-Chi, już w listopadzie 1926 r. miał ułokowane w banku szanghajskim

400.000 dolarów na swoim koncie.

Naogót kilkakrotna zmiana frontu czyni generała mającym człowieka, często lokuje uzyskane pieniądze w ziemi lub w zagranicznym banku i znika z placu boju. Oczywiście, iż

za to wszystko płaci chłop.

W takich oto warunkach przyniósł rok 1929 klęskę nieurodzaju, wywołaną długotrwałą suszą. W najbardziej głodowych prowincjach środkowych Chin (Szensi i Honan) rozpoczął Feng na wiosnę 1930 r. rekwizycję zapasów zboża. Russe, sekretarz amerykańskiej pomocy dla głodnych chińczyków, opisuje w czasopiśmie „Transpacific” panujące tam stosunki: „Trzeciej części ludności grozi śmierć głodowa, w kraju panuje tyfus, a tymczasem żołnierze generała Fenga wyciskają z ludności ostatnie niedziaki (chłopi chińscy posługują się miedzianymi pieniędzmi).

Feng powiesił 6 lokalnych urzędników, a 18 wtrącił do więzienia

za to, iż nie ściągali z ludności nałożonych podatków. Dla ratowania życia sprzedawali chłopci inwentarz, bydło, a w końcu kobiety i dzieci po 20 dolarów (do fabryk)“.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o chaosie walutowym, panującym w kraju. Chińczycy w miastach posługują się srebrną monetą, a wiadomo, iż wartość srebra spadła ostatnio do notowanej od 100 lat granicy.

Ponadto każdy z generałów wydaje własne papierowe pieniądze, którym na terenie swej władzy nadaje wysoki zawsze kurs. W tej chwili krąży po kraju 20 różnych dolarów chińskich. Jest to źródło nowych nadużyć przy ściąganiu podatków.

J. B.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10 19.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Powstanie afrydów

Prawo „wykupu”. — Stałe pogotowie wojenne. — Angielska broń przeciw Anglii. — Dowcip wodza afrydów

Powstanie w Indiach nie ma nic wspólnego z ru-hen: nacjonalistycznym Gandhiego i szwarzystów. Rozruchy dokoła fortecy Peszawar spodowały plemiona „zbójnickich” górali, wiodące koczowniczy żywot na granicy Indji i Afganistanu. Przewodzi w powstaniu dziki szczep afrydów, „dozorujących” wąski przesmyk Khyberu, jedyną niemal drogę, łączącą Afganistan z Indjami.

Górskie pogranicze północno-zachodnie zamieszkałe jest przez nie liczne, lecz nader wojownicze szczepy swatisów, bonairsów, mohmanów, wazyrów, mahsudów, oikzajów i afrydów. Gleba jest tam kamienista, nieurodzajna; w wielu miejscach nawet trawa nie rośnie. Jak można wyżyć wśród skalistych pustkowi, w kamienistej pułstynie? Tam, gdzie nawet bydło nie ma paszy, dzicy górale zazdrośnie kłami spoglądają na żywe lany hindusów w dolinach. Toteż, gdy karawana kupców kroczy do Afganistanu lub z powrotem, wojowniczy górale „obladowują się” lupem. Doszło do tego, że władze brytyjskie, celem utrzymania spokoju i zapewnienia handlowi pogranicznemu bezpieczeństwa, uchyliły czoła przed „prawem” górali, placąc im stały coroczny „wykup”.

Przesmyk Khyberu, znajdujący się na odległości zaledwie kilkuset kilometrów od warownej fortecy wojsk angielskich Peszawaru obsadzony jest przez szczep afrydów, liczący około 60 tysięcy głów. Za sowity okup zobowiązali się afrydzi „dozorować” wawóz pograniczny, zapewniając bezpie-

czeństwo karawanom i podróżnikom afganiskim. Inne szczepy „posiadają” mniej uczęszczane przesmyki, toteż stale wre walka między nimi o „dochody pograniczne”. Górale tamtejsi są stale w pogotowiu wojennym: śpią z napałowanym karabinkiem; orząc swą kamienistą glebę, nie rozstają się z bronią. — Każdej bowiem chwili może nadarzyć się okazja dokonania rabunku lub odparcia najazdu sąsiadów. Tu, u wrót, wiodących z Azji środkowej do Indji, któreśmi przechodziły armje Aleksandra Wielkiego, hordy Dżingis-Chana i Timura, wojownicy seldżuków; tararów i mongołów, skąd wszyscy niemal wielcy wodzowie pragnęli opanować „kraj cudów” — Indje, stoją na straży afrydzi i żadna siła, nawet potężna armja brytyjskiej, nie zdołała ich stamtąd usunąć.

Wszelkie próby anglików opanowania przesmyku Khyber, kończą się w niektórych miejscach zaledwie 25 — 30 metrów szerokości, spelzały na niczem. W połowie ubiegłego stulecia plemiona górskie wytepiły całą armję angielską, która usiłowała stanąć w Khyberze twardą stopą. Odtąd anglicy cofnęli się do Peszawaru, zachowując z góralami-rozbójnikami mi stosunki pokojowe.

Powstania plemion górskich w prowincjach pomiędzy Afganistanem, Beludżistanem a Pendżabem nie są w dziejach brytyjskich Indji nowością. Powtarzają się one dość często. Ostatnio miały miejsce w górach pogranicza rozruchy przed

dziesięć laty, gdy niefortunemu Amanullahowi wydawało się, iż przy pomocy owych dzikich szczepów zdoła odebrać anglikom Indje. Popierane przez bolszewików zamiary Amanullaha spaliły na panewce. Dziś niewiadomo jeszcze czy też „czerwona ręka” nie maczała palców w powstaniu górali, pewną natomiast rzeczą jest, iż powstańcy są doskonale uzbrojeni i posiadają nawet... połowę artylerji. Rzecz osobliwa jednak, że uzbrojenie to nie pochodzi z Rosji. Przeciwnie. Na odebranej afrydom broni widnieją znaki fabryk Birminghamu. Skąd jednak biedny szczep góralski zdobył pieniądze na zakup najlepszej broni i artylerji angielskiej, jak to się dostało do Khyberu — pozostaje tajemnicą powstańców.

Zdobyte Khyberu przez anglo-hinduskie wojska jest rzeczą niemożliwą w tamtejszej sytuacji geograficznej. Rozszerzenie się powstania na hindusów jest również nie do pomyslenia. Stąd zakończenie powstania musiało nastąpić w krótkim czasie.

Bezpieczeństwo podróży nadal jednak nie będzie pewnym. Na wet dotąd, przed powstaniem, napady rabunkowe w wawozie były na porządku dziennym. Gdy zapytano wodza afrydów, czemu pomimo otrzymanego okupu napada na karawany, herszt zbójów odrzekł z uśmiechem: „Zbyt ciężka jest przeprawa przez przesmyk. Chciałem tylko ulżyć podróżnym i zmniejszyć ich ładunek...”

L. H.

— I. —

NIEBIESKA MYSZKA

Szampańska komedia w 10 aktach.

W roli tytułowej królowa piękności

Jenny JUGO

— II. —

ZŁOTA FERMA

Sensacyjno-cowbojski dramat w 10 aktach

W roli tytułowej król cowbojów

Jack HOLT

CZARY

Dziś premiera nadzwyczajnego podwójnego programu!

CENY ZNIŻONE

Na wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Na pierwszy seans po 50 gr. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp. W soboty, niedziele o godz. 12-ej w pol.

Wiadomości bieżące

Baczność rezerwiści
kto idzie dziś na
ćwiczenia

Dziś, w poniedziałek, rozpoczynają się terminy ćwiczeń dla rezerwistów roczników 1905, 1902, 1904, 1901 i 1899, zamieszkałych na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

Z wyżej wymienionych roczników winni się stawić dziś szeregowi rezerwy z lotnictwa, balonów, samochodów, tabarów i wojsk łączności.

Stawić się należy w P. K. U. (Jerzego 2) o godz. 10 rano z książeczką wojskową i kartą „mob”.

Nie więcej rezerwiści nie potrzebują ze sobą przynosić, gdyż otrzymują tylko kartę powołania z terminem stawienia się w formacji.

Jutro stawić się mają wszyscy podoficerowie artylerji polowej, ciężkiej, najcięższej i górskiej, oraz st. szeregowcy rocznika 1904 z tych samych odzajów broni. (b)

Ubezpieczenia na
starość
domagają się włókniarze

W dniu wczorajszym centrala związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego Rzeczypospolitej polskiej w Łodzi, wysłała do prezesa rady ministrów, ministra pracy, wojewody Jaszczolta i okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza, memoriał w sprawie ubezpieczenia robotników na starość.

Karambol tramwaju
z wozem

W dniu wczorajszym jechała do Łodzi wozem, 46-letnia Leonora Kruczkowska (Ruda Pabjanicka, ul. Staro-Rudzka 20).

Obok przystanku tramwajowego w Kuraku, Kruczkowska zatrzymała konia obok szyn tramwaju, usiłując wysiąść z wozu. W tym czasie nadjechał od strony Pabjanic tramwaj podmiejski i przejeżdżając koło wozu, silnie go potrącił, w rezultacie czego Kruczkowska wypadła na szosę poważnie raniąc się w głowę o kamienie. Do rannej kobiety zezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył jej rany, poczem przewiózł do domu, gdyż wóz uległ poważnym uszkodzeniom. (p)

Banda wyrostków

urządzała alarmy telefoniczne

Policja nakryła i unieszkodliwiła rozwyrzonych kawalarzy

Już od dłuższego czasu kontrola stacji telefonicznej w Łodzi otrzymywała skargi abonentów, którzy niejednokrotnie narażani byli na nieprzyjemności, gdy bowiem brali do ręki słuchawkę telefonu na odzywający się sygnał — jakiś nieznamy bluzgał stkiem ohydnych wyrażen i wieszał słuchawkę.

Mniej więcej przed paru tygodniami doktor Sołowiejczyk wezwany został telefonicznie do mieszkania p. Markowicza przy ul. Piotrkowskiej 164, gdzie jakoby dziecko rozchorowało się nagle.

Na miejscu okazało się, że nikt doktora Sołowiejczyka nie wzywał. Lekarz opuścił mieszkanie i w klatce schodowej został zatrzymany przez posterunkowego, który dopiero po przejrzeniu legitymacji p. dr. Sołowiejczyka pozwolił mu dom, otoczony przez funkcjonariuszy policji, opuścić. Tak się okazało, jakiś nieznany osobnik zaalarmował wydział śledczy, iż w mieszkaniu dr. Za diewicza, w posesji nr. 164, popełniono morderstwo. Okazało się, że był to również fałszywy alarm.

Do VII komisariatu P. P. nadchodziły wielokrotnie zameldowania właściciela firmy „Pogotowie krawieckie”, p. Kiersza, którego stale alarmowano fikcyjnie.

P. Kiersz w pewnym momencie, kiedy miał pełne wrazenie, że otrzymuje znów zamówienie fikcyjne, nie odwiesił słuchawki, ustalając następnie w kontroli stacji, z kim jest połączony. Okazało się, iż fałszywe zlecenie nadawane było z aparatu nr. 179-88. Gdy właściciel „Pogotowia krawieckiego” zwrócił się telefonem pod wymieniony numer otrzymał odpowiedź, iż z telefonu nr. 179-88 nikt do niego nie dzwonił.

Przed par dniami do p. Kiersza zgłosił się przodownik z VII komisariatu P. P., celem otrzymania szczegółów, odnoszących się do telefonicznych „kawalów”. Traf chciał, że w tym samym momencie znów zadzwoniło to samo indywiduum, które właściciel „Pogotowia” znał już doskonale po głosie. P. Kiersz oddał słuchawkę pracownikowi z poleceniem, aby możliwie długo przetrzymał „zleceniodawcę”, a sam bezzwłocznie wszedł z przodo-

wnikiem do taksówki, udając się na ul. Wschodnią nr. 70, do mieszkania Ryfki Morgensztern, gdzie — jak już ustalono — mieści się aparat nr. 179-88.

W mieszkaniu R. Morgensztern zauważyli przy telefonie jakiegoś wyrostka, który kończył właśnie nadawanie „zlecenia”, którego widocznie „tepy” pracownik p. Kiersza nie umiał od razu przyjąć.

Przytrzymany „kawalarz” przeraził się nadzwyczajnie na widok przodownika policji. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, wskazał na brata, jako na współnika, który wraz z nim niepokoił poszczególnych obywateli, posiadających aparaty telefoniczne.

Obaj są synami krawca, którzy w ten sposób, dokuczając p. Kierszowi, oraz utrudniając mu pracę, chcieli przysłużyć się, jakoby, ojcu.

Sprawdzeni do komisariatu obaj nie przyznali się do tego, aby alarmowali wydział śledczy, ale wyjaśnili, że inni młodzieńcy też to samo robili, co i oni, dzwoniąc do różnych osób i dokuczając im. Ze względu na dobro śledztwa, prowadzonego w tej osobliwej, bo jedynej w swoim rodzaju sprawie, nazwisk obu rozwyrzeńców nie ujawniamy. Władze policyjne są w trakcie likwidowania całej szajki młokosów, którzy nadużywali aparatów telefonicznych do ordynarnych dociepów. (a)

„Goniec z firmy Restel”
zbiegł z powierzonymi mu pieniędzmi

W firmie Restel przy ulicy Piotrkowskiej 84, zatrudniony był od dość dawna niejaki Adolf Hemerling, zamieszkały przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 12. Hemerling pobierał stosunkowo małą pensję, będąc zatrudnionym jako goniec. W sobotę, kierownik firmy p. Maksymilian Anciller wręczył mu pewną sumę pieniędzy polecając wpłacić ją do kasy chorych, z tytułu ubezpieczenia personelu firmy.

Gdy Hemerling, nie wrócił do firmy do godziny 1 po południu,

kierownik firmy skomunikował się z kasą chorych, chcąc się upewnić czy wpłata została uskutecziona.

Tam dowiedział się, iż do tej pory goniec do kasy chorych nie przybył.

Sklep zamknięto o godzinie 7 wieczorem i gdy do tej godziny Hemerling nie przybył do firmy, p. Anciller powiadomił o defraudacji VII komisariat policji.

Mimo energicznych poszukiwań do chwili obecnej nie udało się policji wpaść na ślady zbiegłego defraudanta. (p)

Nie chcieli postawić wódki
więc ich pokłuto nożami

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych na przechodzących ulicą Radwańską koło domu Nr. 48, 32-letniego Adolfa Kowalczyka (Andrzeja 37) i 25-letniego Tadeusza Andrzejewskiego (Kwiat-

kowskiego 26) powracających w stanie pijanym, napadło 3 nieznanych im osobników, którzy zażądali, by im „postawiono” wódkę w restauracji, grożąc w przeciwnym razie pobiciem. Wojowniczo usposobieni pod wpływem wypitego alkoholu, Kowalczyk i Andrzejewski stawili opór, co bardziej jeszcze podnieciło napastników.

Ulegając przeważającej sile Kowalczyk i Andrzejewski po upływie kilku chwil, leżeli na trotuarze w kałuży krwi.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u Kowalczyka 3 głębokie rany w plecach, zadane nożem, zaś u Andrzejewskiego zmażdżenie nosa.

Wskutek braku miejsc w szpitalach, lekarz po udzieleniu im pomocy przewiózł ofiary napadu do ich mieszkań. (p)

Zbytnią drażliwość
zaczeplone kobiety po-
raniły człowieka

W dniu wczorajszym 35-letni Sefan Górniak, zamieszkały w domu przy ulicy Młynarskiej 20, powrócił z miasta pijany i w korytarzu domu zaczepił dwie swoje sąsiadki — matkę i córkę.

Zaczeplone kobiety zareagowały na to bardzo energicznie, gdyż wbiegły do mieszkania, uzbroiły się w szpadel i tłuczek od kartofli i zadali niemi Górniakowi 4 rany rąbane i 3 tłuczone. Na pomoc bitemu nadbiegło kilku sąsiadów, którzy stanęli w obronie poranionego i zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po nalożeniu opatrunków pozosawił go na miejscu. Matce i córce policja spisła protokół.

Niepewna zdobycz
złodzieja w banku fran-
cusko-polskim

W sobotę w godzinach popołudniowych do Banku francusko-polskiego przy ul. Piotrkowskiej 67, przybył inkasent kopalni „Czeladź” (Tramwajowa 16), celem podjęcia większej sumy pieniędzy.

W momencie, gdy kasjer wypłacał panu K. pokrycie czeku, nieznaną sprawca żyłką rozciął bok skórzanej teki i wykradł z niej kopertę, w której znajdowały się weksle na sumę 5,668 zł. 98 gr. poczem niezauważony przez nikogo, śpiesznie oddalił się. Powiadomiona o kradzieży policja, wszczęła za złoczyńcą poszukiwania.

Krótka bójka
przed domem przy ul.
Kilińskiego 77

W dniu wczorajszym przed domem przy ulicy Kilińskiego 77 kilku przechodzących w stanie pijanym rzeźników poczęło zaczepiać przechodniów. W pewnej chwili kilku uzbrojonych w łaski przechodniów rzuciło się na pijaków i czynnie zareagowało na zaczepki, poczem śpiesznie oddaliło się. Do poranionych pijaków zawezwano pogotowie ratunkowe, które nałożyło im opatrunki. Pijanymi okazali się rzeźnicy: 20-letni Zygmunt Arant (Pomorska 122), 23-letni Bronisław Ogiński (11 Listopada 86) i 27-letni Adolf Henczel (Rajtera 25). (p)

Teatr miejski

Dziś 8.00 „Golem”
Jutro „Golem”

Trupa wileńska
Dziś, w poniedziałek i dni następnych „Golem”. Nieodwołalnie ostatni tydzień trupy wileńskiej.

Po raz pierwszy w wspólnej kreacji
ukazą się

MARJA CORDA
i H. A. SCHLETTOW

w przepięknym filmie erotycznym

„GRA NAMIETNOŚCI”

Następny program

„Luny”

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta
zwany „Szalajinem filmu”

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele
śpiewno-dźwiękowym

Śpiewający
Błazen

Dramat wesółka, który musi
bawić tłum w chwili, gdy serce
mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2— i 3.—
Początek seansów o godz. 6;
8 i 10 wiecz.

DŹWIĘKOWE

Grand Kino

Dziś i dni następnych!

Film czarownych melodj pod tyt.

„Ciebie tylko kochałem”

Czy można połączyć obowiązki aktorki i żony? Odpowiedź na to pytanie
rozkoszna gwiazda ekranu w 100
proc. filmie dźwiękowym
„Ciebie tylko kochałem” oraz
Uroczyste melodie. Przepiękna muzyka. Pieśni. Dialogi francuskie.

Nad program: Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-iej,
w sob., niedz. i święta o godz. 4-iej pp.

Sensacyjna klęska Cracovii

Sukces Ł.K.S.-u. — Porażka Ł.T.S.G. — Legja remisuje z Czarnymi

Zawody ligowe i sensacja, to dwie rzeczy idące w parze. Wczorajszy dzień mistrzostw ligowych obfitował w niespodzianki, których nawet najbardziej „przewidyjący” przewidzieć nie byli w stanie. Kompromitująca przegrana Cracovii w tak wysokim stosunku była rzeczą niedopomyślenia, utrata jednego punktu przez Legję w spotkaniu z Czarnymi jest również wydarzeniem niecodziennym. Coprawda brak szczęścia Legji do Czarnych sta się już przysłowiowy, tem nie mniej jednak po tak świetnych wynikach, jakie osiągała ostatnio Legja w zawodach z renomowanymi zespolami zagranicznymi, należało czegoś więcej oczekiwać od drużyny wojskowych. Wspaniałe zwycięstwo Warty, odniesione nad tak groźnym przeciwnikiem, poprawiło znacznie jej pozycję w tabeli i dziś zarówno Cracovia, Wisła jak i Warta stanowią najpoważniejsze kandydatury na mistrzów. Po szeregu niepowodzeń szczęście nareszcie uśmiechnęło się Ł. K. S., który do swego skromnego dorobku punktowego dorzucił dwa zdobyte na Warszawiance. Gorzej powiodło się Ł. T. S. G., które ponownie doznało porażki od Garbarni. Ciekawym wydarzeniem wczorajszych meczów jest fakt, że trzy mecze z północnej czwórki zakończyły się wynikiem 4:1. Za sadniczych zmian w tabeli nie ma, jedyny wyjątek stanowi zmiana lokat Ł. K. S. i Ł. T. S. G. Obecnie czerwoni figurują na 9 miejscu, Ł. T. S. G. natomiast na 10.

Tabela gier ligowych

1. Cracovia	22	14	32:13
2. Wisła	19	13	30:19
3. Legja	18	13	29:15
4. Warta	17	12	31:17
5. Polonia	17	14	36:23
6. Garbarnia	14	14	35:35
7. Pogoń	11	12	25:21
8. Ruch	11	14	22:30
9. Ł. K. S.	10	14	28:27
10. Ł. T. S. G.	10	15	19:39
11. Czarni	9	14	11:28
12. Warszawian.	5	13	12:43

Warszawianka — Ł.K.S. 1:4 (0:2)

WARSZAWA. Zawody upłynęły pod znakiem przewagi Ł. K. S., szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę dyspozycję strzałową linii ataku. Dla Ł. K. S. bramki zdobyli Feja — 2 oraz Tadeusiewicz i Król po 1. Jedyną bramkę dla Warszawianki zdobywa Korngold. Sędziował p. Słomczyński.

Legja — Czarni 1:1 (0:1)

Przebieg gry dość sensacyjny, gdyż Czarni zdobywają do przerwy prowadzenie. Po zmianie stron Legja stale atakuje, lecz tylko jedna z akcji uwieńczona strzałem Nawrota przynosi wojskowym wyrównujący punkt. Wszelkie dalsze wysiłki napastników Legji likwiduje bardzo dobra gra tyłów, którzy w ten sposób zgoła nieoczekiwanie zdobywają jeden cenny punkt. U Czarnych najlepszy Kasprzak w bramce. Sędziował p. Adamski.

KRAKÓW. Garbarnia — Ł. T. S. G. 4:1 (0:0). Drużyna łódzka grała naogół dobrze i nie ustępowała przeciwnikowi, jedynie bramkarz fatalnie zawiodł. Bramki dla Garbarni zdobyli: Smoczek i Bator. Dla Ł. T. S. G. — Królewiecki. Sędzia p. Mał.

Warta — Cracovia 4:1 (3:0). Niespodzianka. Warta grała do skonała we wszystkich linjach,

przyczem najlepsi Staliński i Fontowicz. Bramki dla Warty zdobyli: Staliński 3 i Wojciechowski, dla Cracovii — Malczyk. Sędziował p. Wardęszkie wicz. Widzów przeszło 8 tysięcy.

Boje ligowe i o wejście do ligi

W najbliższą niedzielę kalendarzyk zawodów o mistrzostwo ligi piłkarskiej przewiduje następujące spotkania: Warszawianka — Pogoń w Warszawie, Wisła — Polonia w Krakowie, Czarni — Garbarnia we Lwowie, oraz Warta — Ł. T. S. G. w Poznaniu. Odpoczywają zespoły: ŁKS, Legji, Cracovii i Ruchu.

Pozatem rozpoczynają się międzyokręgowe zawody grupowe o wejście do ligi, przyczem kalendarzyk ustalony przez PZPN, przewiduje na pierwszy ogień spotkania: Warszawa — Pomorze, Łódź — Poznań, Kraków — Kielce, Lwów — Lublin, Wilno — Brześć.

W.K.S. reprezentuje Łódź

w zawodach międzyokręgowych

WKS — Turyści 2:2 (1:0)

Zagadkowa sytuacja mistrzostw A klasy znalazła wreszcie wczoraj swe rozwiązanie w wyniku remisowym sensacyjnych zawodów Turyści — WKS. Wojskowi jednym punktem zapewnili sobie prawo reprezentacji w rozgrywkach międzyokręgowych, kwestja natomiast tytułu mistrza A-klasy pozostaje nadal otwartą do meczu WKS — ŁKS Ib., który wyznaczony został na środę bież. tygodnia.

Tak więc sezon mistrzowski zakończyły obecnie już 3 drużyny WKS., Turyści i Hakoah, pozostałe zaś toczą nadal bój. W tabeli żadnych przesunięć nie notujemy, ożywienie wielkie jest tylko w strefie zagrożonej, w której dziś znajduje się aż 7 klubów. Teoretycznie przed spadkiem chroni ilość 21 punktów. Najgorzej stoją: Sokół, Union, ŁTSG i Widzew, o wiele natomiast lepiej przedstawia się sytuacja Burzy, Orkanu, a nawet i Biegu. Charakterystyczne jest, że w tabeli mistrzostw raptem 4 kluby na 12 biorących udział w mistrzostwie rozporządzają dodatnim stosunkiem bramek, przyczem czwarty, tj. Hakoah ma tylko jedną bramkę więcej zdobytą od liczby straconych, pozostałych natomiast bilans bramkowy jest wybitnie ujemny. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela przedstawia się następująco:

TABELA MISTRZOSTW KL. A

1. WKS	32	21	51:15
2. Turyści	31	22	63:29
3. ŁKS	26	19	57:29
4. Hakoah	22	22	40:39
5. PTC.	21	22	37:58
6. Burza	19	19	28:34
7. Orkan	18	19	28:30
8. Bieg	16	19	30:38
9. ŁTSG.	16	20	33:44
10. Union	15	20	25:36
11. Widzew	13	18	18:35
12. Sokół	13	20	39:63

Sensacyjne zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy Turystami i WKS zgromadziły na boisku przy ul. Wodnej 2000 widzów. Wojskowi wystąpili w normalnym składzie, natomiast Turyści, jak to było do przewidzenia, bez Michalskiego i Szulca. Brak tych zawodników zdecydował o wyniku. Michalski, najbardziej żywiołowy na pastnik nadający szybkość całej linii ataku, był zastąpiony przez Szulca II, na którym rwały się wszystkie pociągnięcia; okazał on się najsłabszym graczem na boisku. Wadliwie początkowo zestawiona linja ataku nie rozumiała się, dopiero po przejściu graczy na swe stare pozycje atak Turystów funkcjonował sprawniej. Nie mógł on jednak dokonać tego, czego się od niego można było spodziewać, gdyż na przeszkodzie stał wspomniany Szulec II. Nie dopisał również i Chojnacki na prawej pomocy grający aż do przesady ostrożnie, a ściślej mówiąc bojaźliwie. Cała drużyna pracowała ofiarnie, szczególnie po przerwie, nie mogła jednak zważyć wszystkich czynników przeciwko niej sprzymierzonych.

Wojskowi imponowali biegiem i startem do piłki, pozatem nic specjalnego nie wykazali. Jeśli zwyciężyli, to tylko dzięki błędnej taktyce Turystów, którzy przy stanie 2:1 na swą korzyść miast grać na utrzymanie zwycięstwa, prowadzili grę otwartą. Błędne orzeczenia sędziego (spalone) niweczą ładnie wypracowane pozycje przez Turystów pod bramką przeciwnika i ratują WKS od utraty bramek. Razi powolna gra Karasiaka, który się leni biegnąc do piłki. Ataki WKS szybkie i dlatego groźne, likwiduje trio obronne, szczególnie jeden

przyjemny strzał Michalski chwytając wspaniale.

W pewnym momencie pod bramką Turystów dochodzi do strzału Klimczak, piłka trafia w poprzeczkę i wraca na boisko, lecz sędzia uznaje bramkę. Wynik pozostaje utrzymany do przerwy. Po zmianie stron Turyści narzucają ostre tempo i w pierwszych minutach przez Halna zdobywają wyrównanie i w niedługim czasie z rzutu karnego bitego przez Niewiadomskiego poddyktowanego za foul na polu karnym prowadzą 2:1. Tu Klimczak obraża sędziego i zostaje wykluczony z gry, lecz za chwilę decyzja ta zostaje zmieniona i winowajca biegnie po boisku. Pod koniec zawodów WKS ma więcej z gry i częściej atakuje, lecz nieskutecznie. Z pomocą przybywa im sędzia dyktując karny rzut za błache przewinienie, godne conajwyżej po średniego rzutu wolnego. Wynik remisowy utrzymuje się i odzwierciedla stosunek sił. Sędziował bardzo słabo p. Bira, swemi pochopnymi wyrokami krzywdził drużynę Turystów w sposób niespotykany. Uznanie pierwszej bramki było błędem karygodnym. Okazuje się, że nie zaszkodziłoby, ażeby p. Bira zechciał bliżej zawiadzić znajomością z elementarnymi prawami fizyki, a przedewszystkiem nie odgwisdywać bramek w tak niejasnych sytuacjach, z chwilą gdy samemu przebywa się na środku boiska. Orientacja w spalonych, w foulach a nawet w przyznawaniu rzutów różnych była bardzo słaba. Dość powiedzieć, że nawet wśród graczy WKS uznanie pierwszej bramki wywołało wielkie zdziwienie. Nawet czasu trwania gry p. Bira nie umiał zachować, gdyż skrócił zawody o 8 minut.

Bieg - Union 2:0

Gra do przerwy jałowa, nudna na bardzo niskim poziomie wpływa bezbrankowo. Po zmianie stron tempo o wiele szybsze poddyktowane przez Bieg ożywiło znacznie grę. Lepsza kondycja fizyczna zawodników Biegu zapewniła mu zwycięstwo. Pierwszą bramkę zdobyto w zamieszaniu podbramkowym, drugą przez lewego łącznika po ładnym przeboju zakończonym efektywnym strzałem. Wysiłki końcowe Unionu na zdobycie honorowego punktu unicestwiła dobra postawa obrońcy zwycięzcy. Sędziował p. Andrzejak.

ORKAN — ŁTSG 1:1 (1:0)

Przewaga Orkanu, który nie wykorzystał moce dogodnych sytuacji. Sędziował p. Busiakiewicz.

PTC. — WIDZEW 2:0.

Niespodziewane zwycięstwo pałaniaczan nad zagrożonym spadkiem do niższej klasy Widzewem.

BURZA — SOKÓŁ 3:0 (1:0)

Mecz rozegrany został w Pabjanicach. Burza w drugiej połowie znacznie przeważała. Bramki dla Burzy zdobyli: Lauer i Wildeman. Sędzia p. Bira.

KLASA B.

KADIMAH — SSKM 1:1.

Ambitny zespół Kadimah zdolny wywalczyć sobie zaszczytny wynik, mimo iż wystąpił bez Rubinsteina.

KLASA C. i REZERWY

Widzewska Manufaktura — Gentleman 3:1 (2:1). Decydujący mecz grupowy o mistrzostwo zakończył się wielkim skandalem. W drugiej połowie gracze Gentlemanu rzucili się na sędziego, przy czem policja zmuszona była interwenjować. Zawody zostały przerwane przy stanie 3:1 dla Widzewskiej Manufaktury.

Kolejowy — Trumpektor 5:1. Gracze Trumpektoru nieprzyzwyczajeni do ciężkiego terenu grali w drugiej połowie poniżej swej formy.

Turyści II — WKS II 6:1, ŁKS II — Hakoah II 3:0, Bieg II — Union II 2:1, Orkan II — ŁTSG II 1:1.



Dźwiękowy teatr świetlny CASINO

Dziś poraz ostatni!

Potężny dramat arcydzieła gry i reżyserji p. t.

KOCHANKOWIE (Skórzana Mask)

W rolach głównych wysniono para kochanków

VILMA BANKY i Ronald COLMAN

Nad program DODATEK DŹWIĘKOWY i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6-ej 8-ej i 10-ej wiecz.

W niedzielę początek o g. 3-ej Ceny miejsc na I-sz w seans od 1 zł. do 2 zł., na pozostałe zł. 1.—, 2 i 3.—



Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program śmiechu zawierający 2 arcydzieła filmowe:

— I. —

Pikantna figlarna, zalotna, kusząca **MARY PREVOST** uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy mężczyzn w szampańskiej farsie

MIŁOŚĆ W EKSPRESIE Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu milijarderów

— II. —

Ulubiony, żywiołowy, rasowy **Rod La Rocque** Jeanette Loff i Louis Wohlheim

• najweselszym, erotycznym filmie **Hulaj**

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **Leona Kantora**.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

Skra bije Marymont 1:0

W Warszawie faworyt klasy Marymont rozegrał mecz o mistrzostwo ze Skrą, przegrywając 0:1 wskutek czego sytuacja się zmieniła i Skra ma szansę uzyskania tytułu mistrza okręgu warszawskiego.

Wspaniały sukces polskich wioślarzy w Antwerpii

Polscy wioślarze bawili w niedzielę w Antwerpii, gdzie wzięli udział w wielkich międzynarodowych regatach wioślarskich. Polacy odnieśli wspaniały sukces, zajmując we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsce i bijąc Francję, Belgię i Holandję. Polacy odnieśli zwycięstwo w dwójkach ze sternikami, w ósemkach i czwórkach ze sternikami.

Tatrzański wyścig automobilowy

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Zakopane — Morskie Oko samochodowy wyścig tatrzański, w którym w kategorii wyścigowej zwyciężył Stueck (Austro-Daimler) w czasie 5,32 (rekord trasy), 2) Ripper (Bugatti) 5,35,38. Trzecie miejsce zajął Maurycy Potocki na Bugatti'm w czasie 5,58. Liefeld wycofał się wskutek defektu. W kategorii sportowej zwyciężył Chrzyszcz (Lancja). W kategorii motocykl. bez przyczepki zwyciężył Holuj, z przyczepkami — Damski.

Wieczorek mistrzem Polski w 10-cioboju

W dniu wczorajszym w Krakowie odbyły się zawody o mistrzostwo Polski w 10-cioboju. Zwyciężył Wieczorek, zdobywając 6424 pkt. przed Kobrakowskim (Legia Warszawa) 6032 pkt.

Szamota i Pusch wyeliminowani

W zawodach kolarskich o mistrzostwo świata odbywających się w Brukseli nasi reprezentanci Szamota i Pusch nie odegrali żadnej roli i w przedbiegach zostali wyeliminowani.

Flor mistrzem kolarskim „Orlecia”

W niedzielę, dnia 24 b. m. na Krzywiu pod Zgierzem odbyły się wyścigi szosowe o mistrzostwo Sekcji Kolarskiej Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlecia”. Mistrzostwo sekcji na dystansie 50 km. na rok 1936 zdobył Flor. Drugie miejsce zajął Hartwig.

Rada klubów fabrycznych stwierdziwszy, iż zachowanie się K. S. Gentleman podczas zawodów w piłkę nożną z K. S. Wdzewska Manufaktura w dniu 24 sierpnia b. r. w Łodzi przeczy wychowawczo-sportowemu kierunkowi rady oraz mogło podważyć w oczach społeczeństwa sportowego jak również na terenie państwowych związków sportowych imię klubów fabrycznych zrzeszonych w radzie, powzięła decyzję bezapelacyjnego wykluczenia K. S. Gentleman z grona członków rady.
Rada Klubów Fabrycznych.

J. Stolarow mistrzem Łodzi

P. Volkmerówna pokonała p. Wierę Richter. -- Stolarow -- Popławski mistrzami w grze podwójnej

Zakończenie turnieju o mistrzostwo Łodzi

Dzień wczorajszy przyniósł zakończenie konkurencji o mistrzostwo miasta Łodzi na kortach tenisowych w Helenowie. Przed południem odbyły się ostatnie walki o wejście do finału. W grze panów Jerzy Stolarow zwyciężył dość łatwo Popławskiego w stosunku 6:1, 6:4. Popławski grał nieszczerliwie i w słabej formie, tak że ani na chwilę nie był groźny dla Stolarowa, który cały turniej jest w doskonałej formie. Drugi do finału wszedł Andrzejewski, bijąc łatwo Menzla 6:3, 6:0.

Do finału gry podwójnej panów weszli pp. Stolarow — Popławski, bijąc pp. Goldstein — Andrzejewski 3:6, 6:1, 6:2. P. Goldstein pokazał w grze podwójnej bez porównania lepszy styl, niż w grach pojedynczych. W pierwszym secie grał wprost koncertowo, a że p. Popławski w tym secie prawie nie istniał na placu, więc też set przypadł w udziale pp. Goldsteinowi i Andrzejewskiemu. Jednakże od tej chwili obraz gry zmienia się zasadniczo: Popławski wraca do formy, Goldstein nie może sam jeden upilnować obu groźnych przeciwników, a Andrzejewski gra apatycznie, źle się ustawia i marnuje szereg ważnych piłek. W tej sytuacji pp. Stolarow — Popławski pewnie wygrywają dwa kolejne sety i mecz.

Druga para finałowa pp. Steinert — Stadtländer wyeliminowała łatwo parę Sach — Sündeband 6:4, 6:2.

Po południu o godz. 3 rozpoczęły się finałowe walki o ty-

tulu mistrzowskie Łodzi. Na pierwszy ogień poszło spotkanie p. Volkmerówny z p. Wierą Richter. P. Richter rozpoczęła grę pewnie i ładnie plasując mocne, długie piłki, podczas gdy p. Volkmerówna nie może wejść w uderzenie. Łodzianka szybko zdobywa 3 gry, lecz tu obraz się zmienia: p. Volkmerówna szybko poprawia się, góruje nad przeciwniczką szybkim biegiem i świetnym startem do piłki, rozdziela ostre piłki na rogi kortu i zdobywa 4 gry z rzędu. P. Richterówna jeszcze raz bierze górę, wyrównuje na 4:4 i dwukrotnie ma okazję wygrać piątą, bardzo ważną grę, jednakże p. Volkmerówna ślicznie plasuje i wygrywa dwie gry i pierwszego seta 6:4. W drugim secie obraz walki nie zmienia się, p. Volkmerówna zdobywa szybko prowadzenie 4:1, w tym jedna gra do 0. W tym momencie Volkmerówna zalamuje się, gra jej jest o wiele mniej pewna, co wykorzystuje łodzianka i kolejno wygrywa 4 gry, prowadząc 5:4. Ale na tem koniec; p. Volkmerówna znów dochodzi do formy i pewnie zdobywa set i mecz 7:5, a zarazem tytuł mistrzyni Łodzi. Walka była ciekawa i emocjonująca. P. Richterówna przewyższa o wiele przeciwniczkę siłą uderzenia i długością piłek, natomiast p. Volkmerówna ma grę o wiele bardziej urozmaiconą, skutecznie idzie do siatki, a przede wszystkim o wiele lepiej kryje kort i biega do piłki.

Następnie rozegrano finał gry panów. Walka była zupeł-

nie nieciekawa, p. Andrzejewski ani na chwilę nie próbował bronić się skutecznie, czy też zaatakować przeciwnika. Stolarow grał bardzo pewnie i skutecznie przy siatce, choć widać było, że oszczędza siły na finał gry podwójnej. Ostatecznie wygrał J. Stolarow nie nadwyrężając się ani na chwilę łatwo 6:1, 6:2, 6:4, zdobywając po raz drugi tytuł mistrza Łodzi. Przebieg tej gry potwierdził naszą poprzednio wypowiedzianą opinię, że rozstawienie konkurencji panów było dość nieszczerliwe, bo i p. Popławski i p. Goldstein bardziej zasługiwali na dojście do finału.

Wreszcie ostatni finał gry podwójnej panów wygrali po bardzo ładnej grze pp. Stolarow — Popławski, bijąc parę Steinert — Stadtländer 6:3, 3:6,

6:2, 6:3. Przebieg gry ciekawy, o żywym przebiegu i ładnej grze. Stolarow lepszy od partnera, szczególnie przy siatce i w serwisie, oraz faktycznie. Po stronie przeciwnej nadspodziewanie ładnie grał p. Stadtländer, natomiast świetny zwykle p. Steinert nie był w formie i zmarnował bardzo wiele.

Pozostałe konkurencje, to znaczy gra podwójna mieszana i gry z wyrównaniem rozegrane zostaną dzisiaj rano.

Na zakończenie turnieju wygłosił krótkie przemówienie, dziękując gościom za przyjazd, oraz tłumacząc słabą obsadę tegorocznego turnieju łódzkiego sędzią naczelnym p. K. W. Scheibler, poczem zwycięzcom rozdano nagrody.

ek.

Polska bije Czechosłowację w międzypaństwowych zawodach pływackich

W sobotę i niedzielę odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja, w którym stuprocentowymi faworytami byli czesi, posiadający już ustaloną markę w świecie pływackim. Tymczasem nadspodziewanie zwyciężyła Polska z różnicą jednego punktu, przy czym polscy pływacy wzbogacili się o całą ilość nowych rekordów polskich. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco: 400 mtr. stylem dowolnym: 1) Bocheński (P) 5:31 (rekord Polski) 100 mtr. na wznak dla pań: Czabalowa (Cz.) 400 mtr. stylem dowolnym dla pań: 1) Freidlenderowa (Cz.), druga Jarkuliszówna 7:13 (rekord Polski), 100 mtr. na wznak dla panów: 1) Antos (Cz.) 1:20,5, 2) Karliczek (P) 1:22,4 (rekord Polski), sztafeta 3x100 stylem zmiennym: 1) Czechosłowacja 4,45,6 (rekord czeski), Polska uzyskała czas

4,55,8 (rekord Polski), sztafeta 3x100 stylem zmiennym panów: 1) Polska 5:30 (rekord Polski). Skoki z trampoliny pań: 1) Krongeigowa (Cz.), skoki wieżowe panów: Maerz (Polska), 100 mtr. dla pań stylem dowolnym: 1) Świtagowa 1,25 (rekord czeski) 200 mtr. stylem klasycznym dla pań: 1) Jarkuliszówna 328,8 (rekord Polski), 100 mtr. stylem dowolnym dla panów: Bocheński 1,032 (rekord Polski), 200 mtr. stylem klasycznym dla pań: 1) Kaputek (Polska) 8,05, sztafeta 4x100 stylem dowolnym dla pań: 1) Czechosłowacja 6,04,2 2) Polska 6,13 (rekord Polski), sztafeta 4x200 dla pań: 1) Polska 10,34,3 (rekord Polski), skoki z trampoliny panów: 1) Merde (Polska). Skoki z wieży dla pań: 1) Krausówna (P). Mecz waterpolo Polska — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem czechosłowacji 3:0.

Ramon Novarro

śpiewa, a z nim cały świat

Miłosną Pieśń POGANINA



Księżyc nad Tahiti złotą lampą lśni
Mała, słodka Kitty o swem szczęściu śni...
Księżyc w toń się stoczył, w wodzie lśni na dnie...
Otwórz Kitty oczy i uśmiechnij się...

Pierwsza jaskółka sezonu

„W SIDŁACH KŁAMSTWA”

Emil JANNINGS

GARY COOPER, EST. RALSTON.

Film dźwiękowy śpiewno-mówiony

Jej Chłopiec

Wkrótce!

Wkrótce!

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!
„Pieśń żywiołów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej Lupe Welcz, rasowego Gary Cooper oraz niezapomnianego Louis Wolheima. Lupe Welcz odśpiewa pełne nastroju czarujące pieśni meksykańskie, ponadto słynną „Pieśń wilków” śpiewają treperzy w lasach i wśród dzicych gór skalistych.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i waflę **darmo!**


Żeńskie Gimnazjum

C. Waszczyńskiej

Zielona 15. Tel. 219-00.

Kancelarja przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9—14.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3-go września.



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego

innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

7 kl. SZKOŁA

dla żyd. inteligencji (ZAKŁAD FREBLOWSKI)

Kacnelson - Nachumow

ul. Pomorska 20 (tel. 183-40).

Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym

Do klasy przygotow. (A0) dzieci od 5 1/2 lat.

Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — polski.

Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religij żyd. pod kierownictwem I. B. Kacnelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych

Dla dzieci słabych fizycznie oraz niezamożnych

popołudniowa szkoła **do 50% ulgi** popołudniowa frekwencja

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG

choroby dąsłoseł, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 153. — Tel. 114-80

Ordynuje 3—7 6839

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami **200zł.** 4654

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska Nr. 45.

Kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowowstępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY Powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 7-miu. 7401

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMJA

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 z. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

CENY LECZENIA.

Dr. med. 7138

Sz. Goldryng

ul. Południowa 9, tel. 127-64

gabinet rentgenologiczny

powrócił.

Warszawski Teatr Rewji

„CHOCHLIK”

pod kier. art. Jerzego Darskiego, w Kinie Spółdzielni, SIENKIEWICZA 40,

Dziś i dni następnych areywoślej rewji p. t.

„Pst... pst... ostrożnie”

w 2 częściach, 16 obrazach

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

nowozaangażowana wodewilistka scen warszawskich Irena Grzybowska, Z. Żukowska, T. Gorłówna, N. Suwalska, J. Darski, J. Szyndler, W. Boruński, M. Popławski, P. Niksarski i in.

W PROGRAMIE: między innymi: „Sąd nad Salomonem”, „Potrzeba mieć te minimum”, „Kochanka apasza”, „Marfuszka”, „Wanka i Kot”, „Jak się to robi” i wiele innych.

Rewję wyreżyserował J. Darski

Zapowiada: M. Popławski.

Muzyka pod kier. C. Kantora

Dekoracje: Nowakowski

Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kaplele świetlne, lampka kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

UMEBLOWANE

pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1. 1492—3

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433—8

Kino-Teatr

CORSO

Dziś i dni następnych:

Wielki sensacyjny podwójny program.

— I. —

Po raz pierwszy w Łodzi!

„PŁONĄCE PIASKI”

Wielki sensacyjny dramat wschodni w 10 akt. W rolach głównych: MILTON SILLS — Tytan ekranów. — Król sensacji jako porucznik Legji Cudzoziemskiej. VIOLA DANA — Najpopularniejsza pełna wdzięku gwiazda ekranów. CHARLES MURRAY — Największy komik charakterystyczny. Walki Legji cudzoziemskiej z Arabami. Koleje losu człowieka, który rozpoczął życie po raz drugi. Dzieje miłości na krańcach cywilizacji pod pałacem słońcem Afryki. Sensacyjny dramat arystokraty—wynańca pod przybranem nazwiskiem — oto treść tego wielkiego filmu.

— II. —

„DZIKUSKA”

Wielki komedjo-dramat w 10 aktach wg. znanej powieści IRENY ZARZYCKIEJ. W rolach gł. Marja Malicka i Zbyszko Sawar. Dzieje 16-letniej dziewczynki swawolnej i dzikiej—oto treść tego filmu. Początek seansów o godz. 4-jej. W niedziele, święta i soboty od g. 2.

Ceny miejsc nadal zniżone. I.—1 zł. II—75 gr., III—50 gr.

Ilustracja muzyczna pod kierunkiem p. Białkiewicza

Następny program: **Postrach Złoczyńców.** W roli głównej **Buck Jones.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej. Firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0